



**Śpiewnik  
korczakowski**

**Turnus I**

# Spis treści

---

Kolejarz.....	3
Majka.....	4
Teksański .....	4
Ukraina (Hej sokoły) .....	5
Whisky .....	6
Durny (Dwa światy/Pory roku) .....	7
Bieszczadzkie Reggae .....	8
Dzisiaj tu, jutro tam .....	9
Pechowy dzień.....	10
Keja.....	11
Modlitwa o wschodzie słońca .....	12
Song przeciwko obojętnym .....	12
Ballada Cygańska .....	13
Bieszczadzkie anioły .....	14
Tolerancja .....	14
Płomienie.....	15
Jest już za późno, nie jest za późno .....	16
Sanctus .....	17
Idę dołem, a ty górą (Rozważania nad wodospadem) .....	18
Majster Bieda .....	19
Jak.....	20
Opadły mgły.....	21
Przypowieść o maku .....	22
Nie rozdziobią nas kruki ni wrony .....	23
Zegarmistrz światła .....	23
Cud niepamięci.....	24
Aleksander.....	25
Rzeka .....	26
Czarny blues o czwartej nad ranem .....	27
Mieście nadzieję.....	28
Nim stanie się tak .....	29
Jesienna zaduma .....	29
Wędrowną życie jest człowieka.....	30

Jedno z nas nie może się mylić (Ogarek) .....	31
Imagine .....	32
Hallelujah .....	33
Let it be .....	34
Ogniobranie .....	35
Loty motyli .....	36
Pod jasnym nieba okapem .....	37
Zobacz .....	38
Podlewał kwiaty/Wybrał miłość .....	38
Mantra Wieczorna .....	39
Chwile .....	40
Poziomki .....	41
Już do odwrotu .....	42
Pieśń pożegnalna .....	42

### Spis treści alfabetyczny:

Aleksander .....	25	Mieście nadzieję .....	28
Ballada Cygańska .....	13	Modlitwa o wschodzie słońca .....	12
Bieszczadzkie anioły .....	14	Nie rozdziobią nas kruki ni wrony .....	23
Bieszczadzkie Reggae .....	8	Nim stanie się tak .....	29
Chwile .....	40	Ogniobranie .....	35
Cud niepamięci .....	24	Opadły mgły .....	21
Czarny blues o czwartej nad ranem .....	27	Pechowy dzień .....	10
Durny (Dwa światy/Pory roku) .....	7	Pieśń pożegnalna .....	42
Dzisiaj tu, jutro tam .....	9	Płomienie .....	15
Hallelujah .....	33	Pod jasnym nieba okapem .....	37
Idę dołem, a ty górą .....	18	Podlewał kwiaty/Wybrał miłość .....	38
Imagine .....	32	Poziomki .....	41
Jak .....	20	Przypowieść o maku .....	22
Jedno z nas nie może się mylić .....	31	Rzeka .....	26
Jesienna zaduma .....	29	Sanctus .....	17
Jest już za późno, nie jest za późno .....	16	Song przeciwko obojętnym .....	12
Już do odwrotu .....	42	Teksański .....	4
Keja .....	11	Tolerancja .....	14
Kolejarz .....	3	Ukraina (Hej sokoły) .....	5
Let it be .....	34	Wędrownką życie jest człowieka .....	30
Loty motyli .....	36	Whisky .....	6
Majka .....	4	Zegarmistrz światła .....	23
Majster Bieda .....	19	Zobacz .....	38
Mantra Wieczorna .....	39		

# Kolejarz

---

Za oknami deszcz pada, ja stoję i czekam  
Na słoneczny pociąg, pociąg z daleka  
A zegary na stacji odmierzają czas  
Czas wiecznego trwania, w którym nie ma nas

D G D A

D A G D

Hej panie kolejarzu  
Otwórz wszystkie semafony  
Niech ten pociąg, który wiezie moją panią  
Wjedzie na prawdziwe tory

G h e

G h e

G A D h

G A D

A deszcz ciągle pada kropla po kropelce  
Nawet stary dróżnik zgrabiały grzeje ręce  
Cały wielki świat dziwi się okropnie  
Że ja tutaj stoję i tak bardzo moknę

Hej panie kolejarzu...

I przyjechał pociąg żółty jak słońce  
A w nim pełno ludzi samotnych z wycieczki  
Ale mojej pani w tym pociągu nie było  
I wydaje mi się, że wszystko się śniło, że

Przyjechał pociąg kolorowy  
W którym pełno jest miłości  
Tej miłości, której dla mnie i dla ciebie  
Tak mało, tak mało, tak mało

Hej panie kolejarzu...

# Majka

---

*sl. i muz. S.D.M.*

Gdy jestem sam, myślami biegnę  
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej  
Oo Majka - nie jestem ciebie wart  
Oo Majka - zmieniłbym dla ciebie cały świat

G e C D (C a F G)

Choć dni mijają i czas ucieka  
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka  
Oo Majka...

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną  
Sennym marzeniem, myślą radosną  
Oo Majka...

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna  
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie  
Oo Majka...

# Teksański

---

*Hej*

Herbata stygnie zapada zmrok,  
a pod piórem ciągle nic.  
Obowiązek obowiązkiem jest,  
piosenka musi posiadać tekst.  
Gdyby chociaż mucha zjawiła się,  
mogłabym ją zabić, a później to opisać.

D G A

W moich słowach słoma czai się,  
nie znaczą nic, łohoho...  
Jeśli szukasz sensu, prawdy w nich,  
Zawiedziesz się, zawiedziesz, zawiedziesz się.

GAD

A może zmienić zasady gry,  
chcesz usłyszeć słowa, to sam je sobie wymyśl.  
Nabij diabła, chmurę śmierci weź.  
Pomoże Ci, łohoho...  
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się,  
wyśpiewasz je sam, wyśpiewasz, wyśpiewasz je sam.

# Ukraina (Hej sokoły)

---

tekst i muzyka: Tomasz Padura

Hej, tam gdzie znad czarnej wody, a  
wsiada na koń kozak młody, E E7  
czule żegna się z dziewczyną, a  
jeszcze czulej z Ukrainą. E E7 a G

Hej, hej, hej sokoły, C  
omijajcie góry, lasy, doły. G G7 E7  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku, a  
Mój stepowy skowroneczku. E E7 a G  
Hej, hej, hej sokoły. C  
omijajcie góry, lasy, doły. G G7 E7  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku a  
mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń. E E7 a E7 a

Wiele dziewcząt jest na świecie,  
lecz najwięcej w Ukrainie,  
tam me serce pozostało,  
przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

Ona jedna tam została,  
jaskółeczka moja, moja mała,  
a ja tutaj w obcej stronie  
dnem i nocą tęsknie do niej.

Hej, hej, hej sokoły...

Żal, żal, za dziewczyną,  
za zieloną Ukrainą,  
żał, żal serce płacze,  
już jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły...

Wina, wina, wina dajcie,  
a jak umrę pochowajcie  
na zielonej Ukrainie,  
przy kochanej mej dziewczynie.

# Whisky

---

Mówią o mnie w mieście - co z niego za typ	G C9
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd	G C9
Brudny, niedomytek - w stajni ciągle śpi	D
Czego szukasz w naszym mieście	C E D
Idź do diabła - mówią ludzie,	C E D
Ludzie pełni cnót, ludzie pełni cnót.	G C9

Chciałem kiedyś zmądrzeć, po ich stronie być  
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić.  
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być  
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich  
Stać się jednym z nich, Stać się jednym z nich.

Już miałem na oku hacjendę - wspaniałą, mówię wam  
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam  
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż  
Bardzo ładny frak masz Billy, ale kiepski byłby z ciebie  
Kiepski byłby mąż, kiepski byłby mąż.

Whisky - moja żono - jednak tyś najlepszą z dam  
Już mnie nie opuścisz nie, nie będę sam  
Mówią - whisky to nie wszystko, można bez niej żyć  
Lecz nie wiedzą o tym ludzie, że najgorzej w życiu to  
To samotnym być, to samotnym być.

..



# Durny (Dwa świąty/Pory roku)

*śl. Młody, Chania i Micia, muz. Kayber*

Na na na na na na na... na na o	C F C F
Kiedy chodzę jak pies zbity	C F C F
Albo kiedy robię pranie	C F C F
W radio lecą marne hity	C F C F
A ja nucę "Ogniobranie", a ja nucę "Ogniobranie"	e7 a7 d7 G

W restauracji wstyd przynoszę  
Mama mówi o mnie: "durny"  
Zamiast mówić "Kelner proszę"  
Wołam "podaj dzem, dyżurny", wołam "podaj dzem".

Na na na na na na na... na na o

Rok ma zwykle cztery pory	G d a F
A mój dzieli się na dwie	C F G F
Gdy już jestem w Korczakowie	G d a F
Oraz kiedy jeszcze nie	C F G F

Na na na na na na na... na na o

Nie rozumie mnie sąsiadka  
Gdy jej mówię o Korczaku  
I gdy słucham "Eine, kleine..."  
Zamiast wisieć na trzepaku, zamiast wisieć na trzepaku

Gdy w pokoju muszę sprzątać  
Zebrać wszystkie śmieci z biurka  
W myślach biegnę przez namioty  
Krzyżąc: "W podobozach zbiórka!", krzyżąc: "Zbiórka!"

Na na na na na na na... na na o

Rok ma zwykle cztery pory... } 2x



# Bieszczadzkie Reggae

---

*sl. i muz. Andrzej Starzec*

W porannej mgle snuje się dym d C  
Jutrzenki szal na stokach gór  
Budzi się nowy dzień, nowy dzień budzi się  
Melodię dnia już rosa gra, rosa gra, rosa, gra, rosa gra... Hej!

Reggae, reggae, bieszczadzkie reggae, reggae  
Słońcem pachnące reggae  
Ma jagód smak, jagód smak, jagód smak, jagód smak! Hej!  
Reggae, reggae, bieszczadzkie reggae, reggae  
Jak potok rwące reggae  
Przed siebie gna, przed siebie gna, przed siebie gna, przed siebie gna! Hej!

Połonin czar ma taką moc  
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz  
Wrócić chcesz znów za rok, znów za rok, znów za rok  
Z poranną rosą czekać dnia, czekać dnia, czekać dnia,  
czekać dnia! Hej!

Reggae, reggae...

Bieszczadzkim traktem pójdiesz w dal  
A na nim ujrzysz pełen dzban  
Marzeń tych, marzeń tych, marzeń tych - tych ze snów.  
Na pewno spełnią się bądź zdrów, bądź zdrów, bądź zdrów,  
bądź zdrów! Hej!

Reggae, reggae...

# Dzisiaj tu, jutro tam

---

*śl., muz. L. Cohen tłum. M. Zembaty*

Zapytałem raz Jezusa, czy nienawiść w sercu ma  
Do ludzkości, co skazała go na krzyż.  
"O miłości lepiej mów, nie mam czasu bywaj zdrów  
Tyle jeszcze do zrobienia, muszę iść", tak jak ty

C C7 F C  
C G G7  
C C7 F C  
C G C F C

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam  
a jutro tam.

C G7  
F C C  
G C  
C F C

Kiedy Adam raj opuszczał z jednym jabłkiem w dłoni swej  
Zapytałem go, co dalej będzie z nim  
„Będę orał, sadił, siał, o Kaina - syna - dbał  
Teraz całkiem sam zostałem, muszę iść - tak jak ty”.

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam, a jutro tam

Byłem razem z Waszyngtonem, gdy na mrozie z armią drżał  
I spytałem, w imię czego cierpią tak.  
„Kiedy człowiek rację ma, nawet życie za nią da  
Choćby wiedział, że odejdzie tak czy siak”.

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam, a jutro tam.

Kiedy Franklin Roosevelt konał, usłyszałem jego głos  
rzekł: „Z tej wojny zjednoczony wyjdzie świat” - stary dureń!  
Czy Rosjanin czy wuj Sam, każdy z nas jest taki sam  
Jedna droga, dzisiaj tu, a jutro tam.

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam, a jutro tam.



# Keja

---

*śl, muz. Jerzy Porębski*

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:	a
Stary, czy masz czas?	G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,	A G7 C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,	C7 F d
Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:	a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,	a E7 a
Gdzie ta koja wymarzona w snach,	a G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,	C7 F d
Gdzie ta brama na szeroki świat.	a E7 a

(i jeszcze raz!)

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,  
Gdzie ta koja wymarzona w snach.  
W każdej chwili płynę w taki rejs,  
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,  
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,  
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,  
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Gdzie ta keja ...

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw,  
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.  
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,  
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.  
Gdzie ta keja ...

# Modlitwa o wschodzie słońca

---

*muz. J. Kaczmarek sl. N. Tennenbaum*

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy	C F C F
Przed mocą Twoją się ukorzę	C G C G
Ale broń mnie Panie od pogardy	C F C F
Przed nienawiścią mnie zachowaj	C G C D

Wszak Tyś jest niezmiernie dobro	D G D G
Którego nie wyrażę w słowach	D A D A
Więc mnie od nienawiści obroń	D G D G
I od pogardy mnie zachowaj	D A D E

Co postanowisz niech się ziści	E A E A
Niechaj się wola Twoja stanie	E H7 E H7
Ale zbaw mnie od nienawiści	E A E A
Ocal mnie od pogardy Panie	E H7 E H7



# Song przeciwko obojętnym

---

*sl. E. Ogrodowska*

Jakież to gniew zamieszkał w sercach waszych,	G G7
Że odwracacie z niechęcią swoje oczy,	C
Ileż się zdarzy wam pośród dnia	c G
Napotkać obok czyjąś smutną twarz	C D G (D7)

Dlaczego jest pośród nas	G H7 e
Niezrozumienia tyle i zła	C D G
Wszak uścisk do którego wyciągasz dłoń	G H7 e
Ogrzeje również chłód i twoich rąk	C D G

Niech wasze dłonie się napętnią ciszą  
Niech wasze serca najłżejszy szmer usłyszą  
Bo może kogoś boli samotność  
Lub może komuś jest ciepła nie dość

Dlaczego jest pośród nas  
Niezrozumienia tyle i zła  
Wszak uścisk do którego wyciągasz dłoń  
Ogrzeje również chłód i twoich rąk

# Ballada Cygańska

---

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada	a d a d
Wędruje po świecie cygańska ballada	a E
I śpiewa włóczęgom w zielonych dąbrowach	a C d a
Jak dobrze z balladą wędrować	E E7 a
La, la, la, la...	d G d a
Jak dobrze z balladą wędrować	E E7 a

Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca  
I wrzuci do ognia gałązkę jałowca  
Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem  
Ten nigdy nie uśnie pod dachem  
La, la, la, la...  
Ten nigdy nie uśnie pod dachem

Wędruje ballada bez płaszcza i boso  
Zasypia z księżycem i budzi się z rosą  
I doli cygańskiej na żadną nie zmieni  
Melodia szerokich przestrzeni  
La, la, la, la...  
Melodia szerokich przestrzeni

Niejeden próbował namówić balladę  
By poszła do miasta i wzięła posadę  
Że tam ją czekają przyjęcia i bale  
A tutaj marnuje swój talent  
La, la, la, la...  
A tutaj marnuje swój talent



# Płomienie

---

śl. Jonasz Kofta, muz. Mateusz Świącicki

Już późno, ziemia oddycha	a F
Już noc niewiadoma i cicha	H7 E
Już pora rozpałić ognisko	a F
Nie wiedzieć, gdzie gwiazda, gdzie iskra	D7 E

Płomienie, płomienie	a C d F
Czerwone okruszyny słońca	a G7 C E
Płomienie, płomienie	a C d F
Czekamy aż wypalą się do końca	a e a
Płomienie, płomienie, płomienie	d a
Na twarzach mamy ślad gorąca	H7 E
Płomienie, płomienie	a C d F
Czekamy aż wypalą się do końca	a E7 a

Już późno makiem zasiało  
Już sen twarz pochyla swą białą  
Nad żarem popiołu motyle  
Lecz jeszcze popatrzmy przez chwile

Płomienie, płomienie  
Czerwone okruszyny słońca  
płomienie, płomienie  
Czekamy aż wypalą się do końca  
Wspomnienie, wspomnienie, wspomnienie  
Na twarzach został ślad gorąca  
Wspomnienie, wspomnienie  
Co nigdy nie wypali się do końca





# Sanctus

---

*Śl. E. Stachura muz. K. Myszkowski*

Święty, święty, święty blask kłujący oczy	a F G
Święta, święta, święta ziemia, co nas nosi	a F G
Święty kurz na drodze, święty kij przy nodze, święte krople potu	a F G
Święty kamień w polu, przysiądź na nim Panie, święty promyk rosy	a F G
Święte wędrowanie	a
Święty chleb - chleba łamanie	F G C
Święta sól - solą witanie	F G C
Święta cisza, święty śpiew	F G a
Znojny łomot prawych serc	F G
Słupy oczu zapatrzonych	
Bicie powiek zadziwionych	
Święty ruch i drobne stopy	
Święta, święta, święta ziemia, co nas nosi	
Słońce i ludny niebieski zwierzyniec	a F
Baran, lew, skorpion i ryby sferyczne	G a
Droga mleczna, obłok Magellana	a e
Meteoryt, gwiazda przedporanna	F G
Saturn i Saturna dziwów wieniec	a F
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć	G a
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, Jowisz	a e F a
Święty chleb - chleba łamanie	
Święta sól - solą witanie	
Święta cisza, święty śpiew	
Znojny łomot prawych serc	
Słupy oczu zapatrzonych	
Bicie powiek zadziwionych	
Święty ruch i drobne stopy	
Święta, święta, święta ziemia, co nas nosi	
Łam naj na na na na naj!	a F G



# Majster Bieda

---

*śl., muz. W. Bellon*

Skąd przychodził, kto go znał	D A
Kto mu rękę podał kiedy	D D7 G A
Nad rowem siadał, wyjmował chleb	D A
Serem przekładał i dzielił się z psem	fis h
Tyle wszystkiego, co z sobą miał	A G (fis e) A
Majster Bieda	D

Czapkę z głowy ściągał, gdy  
Wiatr gałęzie chylił drzewom  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
Drogę bez końca, co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły  
Majster Bieda

Nikt nie pytał skąd się wziął  
Gdy do ognia się przysadał  
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
Znużony drogą wędrowiec Boży  
Zasypiał długo gapiąc się w noc  
Majster Bieda

Aż nastąpił taki rok  
Smutny rok, tak widać trzeba  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
Miejsce, gdzie siadał zielskiem zarosło  
I choć niejeden wyteżał wzrok  
Choć lato pustym gościńcem przeszło  
Z rudymi liśćmi jesieni, schedą  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Majster Bieda

# Jak

---

*sf. E. Stachura muz. K. Myszkowski*

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem                    G D C G  
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem                    a C G  
Jak wyciągnięte tam powyżej gwiazdziste ramiona wasze  
A tu są nasze, a tu są nasze

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, jak winny-li niewinny sumienia wyrzut  
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu  
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, jak lizać rany celnie zadane  
Jak lepić serca w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, pudowy kamień  
pudowy kamień  
Ja na nim stanę, on na mnie stanie, on na mnie stanie, spod  
niego wstanę  
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, jak złota kula nad  
wodami  
Jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe, śliczne polany, jak słońca pieśń, jak garb  
swój nieść  
Jak do was, siostry mgławicowe ten zawodzący śpiew  
Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz,  
cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce

Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz,  
cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce  
Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz,  
cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce

# Opadły mgły

---

*sl. E. Stachura, muz. K. Myszkowski*

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi, górą czmycha już noc  
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił, do gwiazd jest bliżej niż krok  
Pies się włóczy popod murami bezdomny, Niesie się tęsknota czyjaś  
Na świata cztery strony

D G D A

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, toczy, toczy się los x2  
Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś, już dość, już dość, już dość  
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez  
Niech to wszystko przepadnie we mgle  
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje, nowy dzień x2  
Bo nowy wstaje dzień

Z czarnego snu już miasto się wynurza, słońce wschodzi gdzieś tam  
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża, uchodzą cienie do bram  
Ciągną swoje wózki, dwukółki mleczarze, nad dachami snują się sny  
podlotków pełne marzeń

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, toczy, toczy się los  
Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś, już dość, już dość, już dość  
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok niech to wszystko zabierze już noc  
Bo nowy dzień wstaje...

# Przypowieść o maku

---

*sf. Cz. Miłosz*

Na ziarnku maku stoi mały dom	a D e
Pieski szczekają na księżyc makowy	a D H7 e
I nigdy jeszcze tym makowym psom	a D e
Że świat jest większy - nie przyszło do głowy	a D C e

Ziemia to ziarnko naprawdę nic więcej	a D H7 e
A inne ziarnka - planety i gwiazdy	a D H7 e
I choć ich będzie może sto tysięcy	a D e
Domek z ogrodem może stać na każdej	a D C e

Wszystko w makówce - mak rośnie w ogrodzie  
Dzieci biegają i mak się kołysze  
A wieczorami o księżycu wschodzie  
Psy gdzieś szczekają to głośniej, to ciszej

Ziemia to ziarnko...





# Cud niepamięci

---

śl., muz. S. Sojka

Gdy wszystko idzie źle i nie masz dokąd pójść	a F a F
Przyjaciół tłum rozproszył się	a G A d
Wydaje ci się, że tak pozostanie już	a F a F
Lecz okazuje się że nie	C G A d
Bo oto	G
Budzisz się z nocy w nowy dzień	A E A E A D
Nieskalanie czyste niebo	E D
Co było wczoraj odeszło w cień	A E A E A D
Niepamięci, niech się święci	E D
Cud niepamięci, cud niepamięci	A D A D
Cud	A F G a F G a F G a
Clochard i wielki tuz, odważny i ten, co się boi	a F a F
Wszyscy równi wobec czasu i płomienia	a G a
Na moim podwórku blues, na zegarze wieczór	
Nie, nie, nie czekaj, tylko żyj	
Bo	
To tylko chwila, może dwie	
Na nic lamenty, utyskiwania	
Co było wczoraj, odeszło w cień	
Niepamięci, niech się święci	
Cud niepamięci, cud niepamięci	
Cud	

# Aleksander

---

*śl., muz. Myslovitz*

Już nie będę z Tobą kłócić się,  
i tak nigdy nie mam racji.  
Wydawać by się mogło że  
jesteśmy źle dobrani.  
Najgorsze jest jednak to  
Twoje rozczarowanie,  
wiem zapomniałem Ci powiedzieć że,  
jestem zakochany.

e C G

Więc, lepiej mnie zabij,  
wyrzuc z pamięci,  
lepiej odejź, pozwól mi odejść,  
lepiej zapomnij, pozwól zapomnieć,  
lepiej daj mi następną szansę.

e C G D

Wiem, potrzebujesz tego czego ja,  
nigdy mogę Ci nie dać.  
Nie dlatego że nie chce Ci dać,  
a dlatego że sam tego nie mam.  
Najgorsze jest jednak to,  
twoje rozczarowanie,  
wiem zapomniałem Ci powiedzieć, że  
jestem zakochany.

# Rzeka

---

*śl., muz. W. Jarociński*

Wysłuchany w twą cichą piosenkę	A A4 A A4
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz	A A4 cis
Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko	D E A fis
Że odtąd pójdę z tobą	D E

O dobra rzeko, o mądra wodo  
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić  
Gdy sił już było brak, było brak

Wieże miast, łuny światła  
Ich oczy zszarzałe nie raz  
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem  
Gdym stał się twoim nurtem

O dobra rzeko...

Po dziś dzień z tobą rzeko  
Gdzie począł, gdzie kres dał ci Bóg  
Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć  
By poznać twą melodię

O dobra rzeko...

# Czarny blues o czwartej nad ranem

---

sl. A. Ziemiański muz. K. Myszkowski

Czwarta nad ranem	A
Może sen przyjdzie	cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem	E
Może sen przyjdzie	fis
Może mnie odwiedzisz	D E A

Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam - u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz - będzie środek zimy	D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko blada. nocna lampka	D E
- łysa śpiewaczka	fis

Śpiewamy bluesa, bo czwarta nad ranem  
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów  
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie  
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu

Czwarta nad ranem  
Może sen przyjdzie  
Może mnie odwiedzisz

Herbata czarna myśli rozjaśnia  
A list mój sam się czyta,  
Że można go śpiewać za oknem mruczą bluesa  
Topole z Krupniczej  
I jeszcze strażak wszedł na solo  
Ten z Mariackiej Wieży  
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą  
Nigdzie się jej nie śpieszy

Już piąta...  
Może sen przyjdzie  
Może mnie odwiedzisz

# Miejcie nadzieję

---

*sl. A Asnyk, muz. Z. Preisner, wyk. J. Wójcicki*

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną	a E7 a
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,	C E
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno	F a
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.	d E a

Miejcie odwagę!... Nie tę jednodniową,  
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,  
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową  
Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska.

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szalem,  
która na oślep leci bez oręża,  
Lecz tę, co sama niezdołym wałem  
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Przestańmy własną pieścić się boleścią,  
Przestańmy ciągłym lamentem się poić:  
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,  
Mężom przystało w milczeniu się zbroić...

Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje  
I przechowywać ideałów czystość;  
Do nas należy dać im moc i zbroję,  
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość





# Jedno z nas nie może się mylić (Ogarek)

---

*śl., Muz.L. Cohen, tłum. M.Zembaty*

Zapaliłem zielony ogarek	G a
By zazdrość ukłuła Cię też	C G
Lecz zleciały się zewsząd komary	G a
Na wieść, że już można mnie zjeść	C D
Zebrałem więc pył z szarych nocy i dni	e h
I wsypałem w twój but pełną garść	C D G G7
Postąpiłem jak zbój dewastując twój strój	a C (F)
W którym przecież podbiłaś ten świat	a G F

Do lekarza zaniostem swe serce  
Powiedział, że nie jest tak źle  
I sam sobie wypisał receptę  
I imię wymienił w niej twe  
Potem zamknął się sam w bibliotece, a tam  
Z naszych nocy doniesień miał sto  
Dowiedziałem się wnet, że skończony to człek,  
Że praktykę zaniedbał już swą

Pewien święty, też był twoim kochankiem  
Słuchałem go przez jakiś czas  
Nauczał, że miłość powinna  
Silniejszy niż złoto słać blask  
Już bym wiarę mu dał, już przekonać mnie miał  
Lecz utopił się święty ów mąż  
Ciało znikło, a duch nieśmiertelny za dwóch  
Dalej bzdury te same plótt wciąż

Zaprosił mnie pewien Eskimos  
Wyświetlił najnowszy swój film  
Nieszczęśnik dygotał jak listek  
I siny od zimna aż był  
Przypuszczam, że zmarzył, gdy wiatr suknię twą zdarł  
I już nigdy nie przestał się trząść  
Wysłaś piękna mój śnie w tej zadymce, we mgle  
Proszę pozwól, niech wejdę w twój sztorm



# Imagine

---

*st. i muz. John Lennon*

Imagine there's no heaven                    G C  
It's easy if you try                            G C  
No hell below us                                G C  
Above us only sky                                G

Imagine all the people                        C e a  
Living for today                                D D7  
Aha-ah

Imagine there's no countries                G C  
It isn't hard to do                            G C  
Nothing to kill or die for                    G C  
And no religion too                            G C

Imagine all the people                        C e a  
Living life in peace                            D D7  
Yoo-hoo-oo

You may say I'm a dreamer                C D G H  
But I'm not the only one                    C D G H  
I hope someday you'll join us            C D G H  
And the world will be as one                C D G

Imagine no possessions  
I wonder if you can  
No need for greed or hunger  
A brotherhood of man

Imagine all the people  
Sharing all the world  
Yoo-hoo-oo

You may say I'm a dreamer  
But I'm not the only one  
I hope someday you'll join us  
And the world will live as one

# Hallelujah

---

*st. i muz. Leonard Cohen*

I've heard there was a secret chord	G e
That David played, and it pleased the Lord	G e
But you don't really care for music, do you?	C D G D
It goes like this the fourth, the fifth	G C D
The minor fall, the major lift	e C
The baffled king composing Hallelujah	D dis/D e

Hallelujah, Hallelujah	C e
Hallelujah, Hallelujah	C G D G

Your faith was strong but you needed proof  
You saw her bathing on the roof  
Her beauty in the moonlight overthrew you  
She tied you to a kitchen chair  
She broke your throne, and she cut your hair  
And from your lips she drew the Hallelujah

Hallelujah...

Baby I have been here before  
I know this room, I've walked this floor  
I used to live alone before I knew you  
I've seen your flag on the marble arch  
Love is not a victory march  
It's a cold and it's a broken Hallelujah

Hallelujah...

There was a time when you let me know  
What's really going on below  
But now you never show it to me, do you?  
And remember when I moved in you  
The holy dove was moving too  
And every breath we drew was Hallelujah

Hallelujah...

Maybe there's a God above  
But all I've ever learned from love  
Was how to shoot at someone who outdrew you  
It's not a cry you can hear at night  
It's not somebody who has seen the light  
It's a cold and it's a broken Hallelujah

# Let it be

---

*The Beatles*

When I find myself in times of trouble	C G
Mother Mary comes to me	a F
Speaking words of wisdom	C G
Let it be	F C F C
And in my hour of darkness	C G
She is standing right in front of me,	a F
Speaking words of wisdom	C G F C
Let it be, let it be, let it be, let it be, let it be	a e F C
Whisper words of wisdom	C G
Let it be	F C F C

And when the broken hearted people  
Living in the world agree  
There will be an answer  
Let it be  
For though they may be parted there is  
Still a chance that they will see  
There will be an answer  
Let it be  
Let it be, let it be, let it be, let it be  
Yeah, there will be an answer  
Let it be  
Let it be, let it be, let it be, let it be  
Whisper words of wisdom  
Let it be

And when the night is cloudy  
There is still a light that shines on me  
Shine on until tomorrow  
Let it be  
I wake up to the sound of music  
Mother Mary comes to me  
Speaking words of wisdom  
Let it be  
Let it be, let it be, let it be, yeah, let it be  
There will be an answer  
Let it be

Let it be, let it be, let it be, yeah, let it be  
Whisper words of wisdom  
Let it be



# Ogniobranie

*muz. J. Domaradzki, B. Klepacka śl. B. Klepacka*

Tam czas nie jest tylko czekaniem, a godziny, jak paciorki barwne  
Godziny urodzajne przesuwiają się brane zachłannie  
Czemuś taki zamyślony, w co tak smutnie zapatrzony  
Czy ci ktoś powiedział przykre słowo, czy ci błędów twoich nie darował

C a F G

Trzeba tylko znać drogę, trzeba chcieć tam dojść  
Do tego miejsca ogniobrania, do miejsca chciwego czerpania  
I uważnie się rozglądać, by nikt nie czekał daremnie  
I nie omijać tchórzliwie tego, co twoim udziałem  
I cierpliwie szukać światła, choćby najsmutniej, najciemniej  
I wierzyć w sprawy wielkie, choć cię zmęczą nieważne i małe

a E a A7 d G C E7

a d E a

a d G C E7

a A7 d E a

a d G C E7

a d E a

Widać nie wiesz, że jest takie miejsce, miejsce ogniobrania  
Trafiśz tam o każdej porze tylko przed nim się nie wzbraniaj  
Tam się bierze pełnymi garściami wesoły płomieni taniec  
I radość, radość bez granic radość jak świtanie

Trzeba tylko znać drogę...

A gdyś biegiem zwykłych spraw znużony, gdy się wiara w ich sens zachwieje  
Tam na jasnej znajdziesz polanie zielony dzbanuszek nadziei  
Tam jak krągłe dojrzałe owoce dźwięki cię nagle otoczą  
Temu dadzą radości miarkę, tego zachwycą, tego zamroczą



# Loty motyli

*śl. J. Lisiecki, muz. J. Niedźwiecki*

Kiedy był taki mały	a
Jak na tamtej fotografii	H
Chciał stworzyć królestwo	E7
Szczęśliwego dzieciństwa	a
Lecz był za słaby	F
Nie potrafił	E7 a
I chciał zabrać do niego	A7
Dzieci ulic, podwórek	d
Józki, Jaśki i Franki	G
Jośki, Mośki i Srule	C E7
Chciał, by szare motyle	a
Wzleciały do słońca w górę	E E7 a
Potem baśń opowiadał	
I wprost z tamtej fotografii	
Sam Król Maciuś Pierwszy	
Do królestwa dzieciństwa	
Z kart książki wtedy	
Do nas trafia	
Odtąd o nim czytały	
Dzieci ulic podwórek	
Józki, Jaśki i Franki	
Jośki, Mośki i Srule	
Z baśni barwne motyle	
Wzleciały do słońca, w góry	



# Pod jasnym nieba okapem

---

*sf. M. Szeles muz. W. Józwiak*

Pod jasnym nieba okapem	d
Skąpanym w promieniach słońca	a C
Idziemy z dnia na dzień lepsi	F d
Choć drogi nie widać jest końca	d g A7
Celem jest nam horyzont	
I miłość dla wszystkich dzieci	
Podporą nocna muzyka, co każde serce roznieci	

Spójrz w górze gwiazdy	g C
Lecz na ziemi jasność trwa	F ( F fis g)
W płomieniach ognia,	g C
W blasku świec jest wartość dnia	F (A7)
Zmęczona twarz	d
Ściągnięte starcze brwi	A7 d
Wpatrzeni w siebie Doktor, ja i ty	g A7 d

Jest na tej okrągłej ziemi  
Nasza przystań - oaza  
Miejsce ognia czerpania  
Nasz Dom - Korczakowska baza  
Muzyka nocą rozbrzmiewa,  
Korony drzew biją blaskiem  
Słychać pieśni przyjazne Polskie, niemieckie, hebrajskie

Spójrz w górze...

Nikt ci nie powie - odejź  
Nikt nie stłumi uśmiechu  
Tu nie ma żadnych ogrodzeń  
W miłości nie szuka się grzechu  
Stań z nami w kręgu przyjaźni  
wpatrz się w płomieni taniec  
posłuchaj, jak biją serca dla ciebie, dla niego i dla niej

Spójrz w górze...



## Zobacz

---

*śl. J. Lisiecki muz. J. Niedźwiecki*

Zobacz ostatni płomyk zgaś	d g A7
Tylko żar się czerwieni	d g A7
Słuchaj już cichnie ognia trzask	d g A7
Nic się do rana nie zmieni	d g A7 d
To noc, przyszła noc, pora czuwania	C F d G C
Jak w taki czas myśleć o spaniu	F d G C
Rozmowa trwa, choć milczy każdy	F B b
Bo po co słowa w kręgu przyjaźni	F G C F (A7)

Zobacz tam okruch gwiazdy spadł  
Spełni twoje marzenia  
Słuchaj do ucha szepcze wiatr  
Nic się do rana nie zmieni

To noc, przyszła noc, pora czuwania  
Jak w taki czas myśleć o spaniu  
Rozmowa trwa z nieobecnymi  
Bo w kręgu ognia jesteśmy z nimi



## Podlewał kwiaty/Wybrał miłość

---

*śl. J. Lisiecki muz. J. Niedźwiecki*

Podlewał kwiaty, tego dnia,	d C
który się w noc zamienił.	B A7
Podlewał kwiaty, w oknie stał,	d C
czy jeszcze wtedy wierzył, czy jeszcze wtedy wierzył?	B A7 d A7 d

Czy wierzył, że spod jego rąk  
rozkwitnąć zdąży kwiat?  
Czy jeszcze chciał pilnować róż?  
Gdy w gruzach leżał świat, gdy w gruzach leżał świat.

Czerwonym płatkom spadły łzy,  
gdy jego już nie było.  
Bo wybrał śmierć, choć kto wie,  
bo może wybrał miłość, bo może wybrał miłość.



# Mantra Wieczorna

*sl. i muz. M. „Kayber” Kapata, Korczakowo 2010*

Wśród drzew iskierka się tli - bez słów	DG/DG/AG/AG
Niech noc dobre nam sny przyniesie znów	DG/DG/AG/AG
A świat pozostał nam hen - nieważne gdzie	DG/DG/AG/AG
Tu znajdzie nas tylko dzień, gdy zbudzi się	DG/DG/AG/A
Mantrę wieczorną szumi las	A/ D / G-A-/D
W trzcinach znużony zastygł czas	A/ D /G-A-/D
Noc doda wiary i siły, by	A/ D/ G-A-/D
Jutro lepszymi zbudził nas świt	G – D – G - D(fis) – e - D
Przyjaciół nasz nocny wiatr rozwieje to	
Co dziś między nami nie tak – zabierze stąd	
A myśli w koronach drzew niechaj śpią	
Jaśniejsze obudzą się, gdy minie noc	
Mantrę wieczorną szumi las	
W trzcinach znużony zastygł czas	
Noc doda wiary i siły, by	
Jutro lepszymi zbudził nas świt	
Każda kobieta chyba przyzna	D/ G/ D/ A/
I każdy przyzna to mężczyzna	
Że stąd się wcale nie chce wracać	
Do zgubionego w dali świata	
O nie...	
Metafizyka tego kręgu	
Sprawia, że nikt nie czuje lęku,	
że ta iskierka kiedyś zgaśnie	
lub zestarzeją się przyjaźnie	
O nie ....	
A z góry patrzą nucąc pieśni	
Duchy tych, którzy stąd odeszli	
Na końcu świata, nawet w niebie	Bogaci w nasze wspólne chwile
Będziemy zawsze blisko siebie	Wierni przyjaźni, co nie minie
O tak....	Za rok spotkamy się - bo chcemy
	W tym najwspanialszym z miejsc na Ziemi
	O tak...







# Poziomki

---

*sf. M. Wojtyszko muz. Dżewo/Dh. Nowaczyk, Korczakowo `91*

Odzyskany zagubiony ślad  
Odzyskana nadzieja znów  
Odmieniony niedobry wiatr  
Odtworzone znaczenie słów

C a F G

Sen o miejscu, gdzie rosną poziomki  
Gdzie muzyka, bajka i ziemia  
Sen krainy wiecznej młodości  
Sen o śnie, który jest, choć go nie ma

Zamyślony od zawsze las  
Zawikłana marzenia treść  
Zatrzymany w/na wodzie czas  
Zaplątana pajęczna sieć

Rozśpiewany do szalu świerszcz  
Rozpalone od spojrzeń drwa  
Rozpędzony tęsknotą wiersz  
Rozkochana w płomieniach ćma

Sen o miejscu, gdzie rosną poziomki  
Gdzie muzyka, bajka i ziemia  
Sen krainy wiecznej młodości  
Sen o Tobie, choć Ciebie nie ma

## Już do odwrotu

---

Już do odwrotu głos trąbki wzywa	d A7 d
Alarmują ze wszęch stron	A7 d
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa	d A7 d
Serca biją zgodny ton	g A7 d
Każda twarz się z uniesieniem płoni	F C
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni	A7 d (A7)
A z młodzieńczej się pieśni wyrwa	d A7 d
Pieśń potężna pieśń jak dzwon x 2	g A7 d

## Pieśń pożegnalna

---

Ogniska już dogasa blask	C G
Braterski splećmy krąg	C F
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd	C G
Ostatni uścisk rąk	F C

Kto raz przyjaźni poznał moc	C G
Nie będzie trwonił słów	C F
Przy innym ogniu w inną noc	C G
Do zobaczenia znów	F C

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar  
Co połączyła nas  
Nie pozwolimy, by ją stał nieubłagany czas  
Mmm...

Kto raz przyjaźni poznał moc  
Nie będzie trwonił słów  
Przy innym ogniu w inną noc  
Do zobaczenia znów